



SKAŁA

UROCZYŚĆ JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA

24 LISTOPADA 2019

32(434)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



UROCZYŚĆ CHRYSZTUSA KRÓLA

OTO SŁOWO PANA

Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. (Łk 23, 42).

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata jest wielkim przeżyciem dla mnie oraz każdego człowieka wierzącego i głęboko pragnącego, aby Jezus mógł królować w codzienności życia.

Każdego dnia, po kilkakroć proszę dobrego Ojca, modląc się *Przyjdź królestwo Twoje...* To królestwo jest pełne miłości, sprawiedliwości i pokoju, prawdy i życia, świętości i łaski – wartości, których każdy z nas pragnie i potrzebuje.

Niesamowity jest fakt królowania Jezusa Chrystusa z Jego Boskiego tronu, którym jest krzyż. Z wielkim wzruszeniem wpatruję się w ten niesamowity obraz z Golgoty, gdy pospólstwo uraga królewskiej godności Syna Bożego, wywyższonego na krzyżu. *Lud stał i patrzył...* Drwili z Niego członkowie Wysokiej Rady, szydzili z Niego żołnierze, uragał Mu również jeden ze złoczyńców, których tam powieszono: *Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybarw więc siebie i nas. Lecz drugi, karząc go, rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. (Łk 23, 39 – 42).*

Jezus nie bronił się przed zarzutami motłochu... krzyżących, złorzeczących, drwiących z Niego Izraelitów. On doskonale wiedział, że ma to wszystko wycierpieć dla ratowania grzeszników – także tych, którzy byli Jemu nieprzychylni.

Jakże przedziwna jest Jego MIŁOŚĆ, która „cierpliwa jest, łaskawa jest, (...) wszystko znosi...” (Por. 1 Kor 13, 4–13).

Jezus odpowiada tylko jednemu – skruszonemu łotrowi, pierwszemu kanonizowanemu, którego w ostatniej chwili jego życia ratuje z czeluści zagłady i mocą swojej męki i śmierci, powołuje do zmartwychwstania i życia w swoim królestwie: *Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju. (Łk 23, 43).*

Wołanie skruszonego łotra, który z wysokości krzyża prosi swojego Odkupiciela: *Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa...* jest również wskazówką dla mnie, abym przyjął właściwą postawę wobec swego Pana i Króla, postawę skruszonego grzesznika, który woła o litość i miłosierdzie dla siebie i całego świata. Niech ta modlitwa będzie dziś wołaniem każdego z nas, aby Jezus – Król Wszechświata mógł także zakrólować na zawsze w sercach swoich podwładnych...

Ojcze nasz (...) przyjdź królestwo Twoje... Amen!

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIĘ

24 listopada 2019 - Uroczystość Jezusa Chrystusa

Króla Wszechświata

(Łk 23,35-43)

25 listopada 2019 - poniedziałek

dzień powszedni

(Łk 21,1-4)

Gdy Jezus podniósł oczy, zobaczył, jak bogaci wrzucali swe ofiary do skarbony. Zobaczył też, jak uboga jakaś wdowa wrzuciła tam dwa pieńiążki. I rzekł: „Prawdę powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. Wszyscy bowiem wrzucali na ofiarę z tego, co im zbywało; ta zaś z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie”.

26 listopada 2019 - wtorek

dzień powszedni

(Łk 21,5-11)

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: „Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony”. Zapytali Go: „Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?” Jezus odpowiedział: „Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „Ja jestem” oraz: „nadszedł czas”. Nie chodźcie za nimi. I nie trwóćcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec”. Wtedy mówił do nich: „Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukazać się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie”.

27 listopada 2019 - środa

dzień powszedni

(Łk 21,12-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawiać. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie”.

28 listopada 2019 - czwartek

dzień powszedni

(Łk 21,20-28)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Skoro ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedźcie, że jej spustoszenie jest bliskie. Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci po wsiach, niech do niego nie wchodzą. Będzie to bowiem czas pomsty, aby się spełniło wszystko, co jest napisane. Biada brzemiennym i karmiącym w owe dni. Będzie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: jedni polegą od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż czasy pogan przeminą. Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie”.

29 listopada 2019 - piątek

dzień powszedni

(Łk 21,29-33)

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść: „Patrzcie na drzewo figowe i na inne drzewa. Gdy widźcie, że wypuszczają pączki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedźcie, iż blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam: Nie przemienie to pokolenie, aż się wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą”.

30 listopada 2019 - sobota

Święto świętego Andrzeja Apostoła

(Mt 4,18-22)

Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrział dwóch braci, Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrział innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

"Własnego kapłaństwa się boję, własnego kapłaństwa się lękam i przed kapłaństwem w proch padam, i przed kapłaństwem klękam."

ks. Jan Twardowski.

Naszym kochanym kapłanom

- listopadowym solenizantom

- ks. Marcinowi, ks. Januszowi i ks. Konradowi,

życzymy obfitości Bożej łaski od Jezusa

- Najwyższego i Wiecznego Kapłana oraz opieki Maryi

- Królowej Apostołów i Matki Kapłanów,

w ciągłym wzrastaniu w świętości życiowej

i podążaniu prostą drogą do nieba;

bądźcie świadkami Bożej miłości

i cudownymi szafarzami sakramentów świętych.

Pamiętający w modlitwie
Parafianie i Czytelnicy Skały



CHRISTUS VINCIT, CHRISTUS REGNAT, CHRISTUS IMPERAT

Każde święto w Kościele ma jakiś sens. A przez to pozwala coś zauważyć, coś sobie uświadomić i przez to coś przeżyć.

Jaki jest zatem sens dzisiejszej uroczystości?

Król w każdej ludzkiej społeczności jest jej głową, kimś, kogo majestat i dostojność przewyższa wszystko inne. Król jest kimś, kto panuje i włada. Oczywiście, w dobie dzisiejszej monarchii konstytucyjnej może już to nie być tak widoczne, kiedy król ma tylko tytuł. Ale w tradycyjnym państwie na rolę króla, trzeba mocno widzieć sens władzy.

Jezus jest królem, jest prawdziwie panem i władcą. Przecież tę samą prawdę wyznajemy, kiedy mówimy "Pan Jezus". To nie jest tytuł grzecznościowy. Ten tytuł pokazuje nam, że Jezus jest "Panującym", czyli tym, kto realnie ma władzę i rządzi.

Papież Pius XI, ustanawiając w 1925 r. dzisiejszą uroczystość pisał tak: "Od dawna już powszechnie nazywano Chrystusa Królem w przenośnym tego słowa znaczeniu, a to z powodu najwyższego stopnia dostojności, przez które wyprzedza wszystkie stworzenia i przewyższa je." (Encyklika *Quas primas* z 11 grudnia 1925 r.)

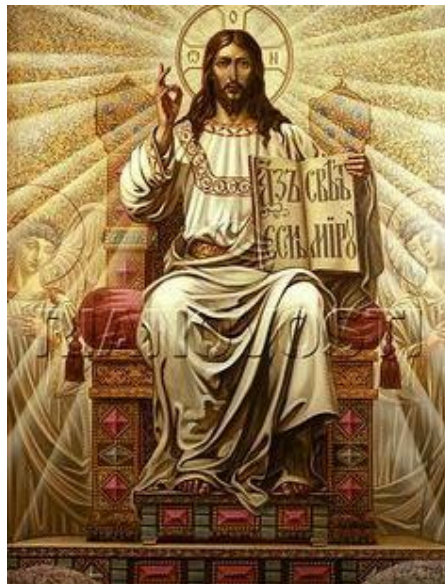
Władza tego Króla rozciąga się zatem na cały świat, na wszystkie ludy i narody. Nie jest to władza, którą trzeba udowodnić. Nie jest to władza, która musi poddać się ludzkiej aprobacie. Jednorodzony Syn Ojca ma tę władzę, dlatego, że jest tym, kim jest. Synem Bożym, który świat stworzył, zbawił i uświęca. A zatem jest to władza absolutna. I choć przymiotnik "absolutna" może w czasach współczesnych wywoływać sprzeciw, bo w absolutyzacji władzy kryje się zagrożenie dla ludzkiej wolności, to ten absolutyzm jest inny.

Absolutyzm Chrystusowy. Prawda

Papież Pius XI pisze dalej: "Mówimy więc, iż Chrystus króluje w umysłach ludzkich, nie tyle dla głębi umysłu i rozległości Szej wiedzy, ile że on sam jest prawdą, a ludzie od Niego powinni prawdę czerpać i posłusznie ją przyjmować." Pierwszym wymiarem Je-

zusowego panowania jest zatem panowanie w umysłach poprzez prawdę. Nasz ludzki umysł powinien dążyć do prawdy. Niestety wskutek grzechu pierwotnego łatwość dążenia do prawdy i jej przyjmowania osłabła, dlatego też i Chrystusowe panowanie w umyśle poprzez prawdę już nie jest takie mocne.

Nie oznacza to, że Jezus, odwieczne Słowo Ojca, przestał być prawdą najwyższą, która stanowi kryterium weryfikacji wszelkich innych prawd. A zatem nie przestał być prawdą absolutną. Nawet jeżeli ktoś to odrzuca, to nie oznacza, że dla niego Chrystus przestał być najwyższą prawdą. Jeżeli dwóch ludzi stoi nad urwiskiem, to nie jest tak, że dla jednego to urwisko jest urwiskiem, a dla drugiego żadnego urwiska nie ma. Jest takie same dla obu, niezależnie co kto o tym sądzi.



Absolutyzm Chrystusowy. Wola

Papież Pius XI kontynuuje: "Mówimy też, iż Chrystus króluje w woli ludzkiej, ponieważ w Nim nie tylko nieskazitelna wola ludzka stosuje się zupełnie i z całym posłuszeństwem do najświętszej woli boskiej, lecz także dlatego, że Chrystus tak wpływa natchnieniami swymi na naszą wolną wolę, iż zapalamy się do najszlachetniejszych rzeczy." W Jezusie widzimy kogoś, kto ma dwie

wole: boską i ludzką, gdzie ta ludzka jest absolutnie zgodna z boską, czym stanowi dla nas wzór posłuszeństwa Bogu. Jednocześnie ten Chrystusowy absolutyzm nie zmusza nikogo do uznania w Chrystusie Pana i Władcy. Papież wyraźnie pisze, że Jezus chce nas natchnąć (a nie zmusić), by nasza wolna wola (a nie przekonanie niewolnika) skłaniała się do najszlachetniejszych rzeczy. A czy jedną z takich rzeczy nie jest przypadkiem uznanie w Bogu Boga i uwierzenie mu z całych sił, czyli przyjęcie prawdy? Ten absolutyzm wcale nam nie zagraża.

Absolutyzm Chrystusowy.

Łagodność

Wspomniany papież dodaje: "Wreszcie uznajemy Chrystusa jako Króla serc dla Jego "przewyższającej naukę miłości" i dla łagodności i laskawości, którą przyciąga dusze. Żaden bowiem człowiek nigdy nie był i nie będzie do tego stopnia ukochanym przez wszystkie narody, jak Jezus Chrystus." Chciałoby się powiedzieć - oby nadal tak było... Ci jednak, którzy Jezusa przyjęli, uznali w Nim prawdę, podporządkowali Mu swą wolę, widzą w Nim Króla łagodnego, którzy "rządzi wszystkim z mocą i słodyczą."

Ale poznanie sensu to nie wszystko. Bo święto w Kościele to nie odczyt. Nie obchodzę uroczystości tylko po to, by pogłębić swoją wiedzę. Wtedy lepszym miejscem na świętowanie byłaby biblioteka a nie Kościół. Wiedza ma jedynie objaśnić moją wiarę a nie ją zastąpić. Dzisiejsza uroczystość przypomina o Jezusie Królu panującym z mocą i słodyczą, któremu nikt i nic nie jest w stanie tego panowania odebrać. Mój Król jest blisko mnie, chce wytyczać ścieżki mojego życia, by chronić mnie od błędnych decyzji, chce pociągać moją wolę do pójścia za tym, co najszlachetniejsze. A jednocześnie czyni to szanując moją wolność. I jeżeli ktoś potrafi fascynować się przywódcami politycznymi, to dzisiaj jest czas, by fascynować się Królem całego świata, pochylonym nade mną. I to jest sens. I tu jest przeżycie.

MATKI W MODLITWIE

W ostatnią sobotę września (28.09.2019) odbył się w naszej parafii kwartalny dzień modlitw za dzieci i młodzież. To pierwsze takie większe spotkanie trzech grup matek, które spotykają się na modlitwie za dzieci swoje i wszystkie dzieci na całym świecie, w ramach cotygodniowych spotkań Ruchu Matki w Modlitwie (MwM).

„Ruch Matki w Modlitwie założyły w 1995 roku dwie Angielki katolickie, Veronica Williams i jej bratowa Sandra. Pomysł, by po prostu modlić się i zmieniać tą modlitwą siebie, swoje dzieci, ale i świat, stał się bliski wielu kobietom.”

(<https://www.gosc.pl/doc/5658595.Matka-ma-moc-modlitwy/2>)

Również przy parafii św. Łukasza powstały trzy grupy Matek w Modlitwie. Pierwsza ma już ponadroczny staż. Została utworzona w czerwcu 2018 r. Adresowana jest głównie do Matek z małymi dziećmi, gdyż spotkania odbywają się w godzinach przedpołudniowych we wcześniej ustalonym domu jednej z Mam (grupę animuje **Asia 500 124 228**). Pozostałe dwie grupy spotykają się w parafialnej salce wieczorami tj.: w środę o 19:00 (grupę animuje **Monika 608 671 188**), a w czwartki o godzinie 20:00 (grupę animuje **Kasia 788 098 574** – pytania tylko przez sms-y). I przeznaczone są dla tych mam, które mogą wieczorem wyrwać się z domu i chcą poświęcić czas na modlitwę za swe, często już starsze, pociechy. Wszystkie trzy grupy łączy wspólna modlitewna troska o dzieci; te własne, z najbliższego środowiska, ale i wszystkie dzieci oraz młodzież na całym świecie.

Kwartalny dzień modlitw za dzieci i młodzież rozpoczął się o godz. 9.00 w kaplicy od medytacji pokutnej



przy wystawionym Najświętszym Sakramencie. Prosiłyśmy Ducha Świętego, by pokazywał nam obszary naszego życia, które wymagają uzdrowienia i przemiany. Rozważanie Słowa Bożego w ciszy przeplatane było pieśniami.

Po godz. 9:30 rozpoczęła się Eucharystia, którą sprawował ksiądz Konrad. W kazaniu, specjalnie skierowanym do matek, wspominał o postaciach dwóch świętych matek – św. Moniki i św. Rity, których macierzyństwo było nierozdzielnie związane z cierpieniem. Zachęcał nas do podążania śladami ich wytrwałej modlitwy, wypraszającej świętość najbliższych. Po Mszy św., w której oprawę czynnie zaangażowały się matki, przeszłyśmy na dalszą modlitewną część spotkania do salki na górze. Podczas tej części również cieszyłyśmy się obecnością Kapłana, co było wyjątkowe, gdyż z reguły spotkania Ruchu Matek w Modlitwie odbywają się jedynie w gronie kobiet. Nasz parafialny wieczernik zgromadził wtedy

12 kobiet. Na koniec po nakarmieniu ducha, pokrzepiłyśmy również ciało przyniesionymi smakołykami. Spotkanie w ramach kwartalnego dnia modlitw umocniło nas duchowo oraz zintegrowało międzygrupowo.

Zapraszamy już teraz na kolejny kwartalny dzień modlitw za dzieci i młodzież. Odbędzie się on w ostatnią sobotę stycznia, 25.01.2020 r.

Poza tym, każda Mama, która chce dołączyć do spotkań, może przyjść i zobaczyć, jak się ono odbywa i jak się na nim odnajduje. Więcej informacji: joanna.kw@wloдар.waw.pl

A oto kilka świadectw mam z grupy środowiczej:

Agnieszka, matka 3 dzieci

Spotkania Matek w Modlitwie uświadomiły mi, jak ważna jest modlitwa za moje dzieci. Żywy Bóg działa w moim życiu i przemienia serca mych dzieci. Wspaniałe jest



wspólne jednoczenie się w Duchu Św. i wzajemna modlitwa za nasze dzieci.

mama samotnie wychowująca dwóch synów

Do grona Matek w Modlitwie dołączyłam niedawno. To zbyt krótki czas, aby doświadczyć przemiany, ale wiem na pewno już teraz, nie jestem sama w realu. Wsparcie, jakie daje mi ta wspólnota, pokazuje mi, że modlitwa jest cudem, że są Mamy, którym tak samo mocno zależy na dobru moich dzieci, jak i mi. Spotkania nasze i nasza wspólna modlitwa daje mi siłę i przekonanie, że nie jestem sama, że zawsze mam wsparcie, zawsze mam kochającego Pana. Dziękuję za tę wspólnotę i za każdą z Mam z osobna.

Agnieszka, mama dwójki dzieci

Spotkania Matek dają mi wewnętrzną siłę do pokonywania trudnej, często niełatwej codzienności. Może nie zauważyłam jakiejś namacalnej zmiany, ale odczuwam, że nasza wspólna modlitwa jest bardzo ważna i silna. Widzę w niej wielkie wsparcie i dziękuję, że mogę w niej uczestniczyć.

mama

Od kiedy jestem we wspólnocie matek, nie zauważyłam jakiejś spekta-

kularnej zmiany. Wręcz przeciwnie, wydaje mi się, że dzieci mniej mnie słuchają, więcej "dyskutują" żeby nie użyć słowa", są bardziej niegrzeczne". Mąż bardziej się denerwuje i wciąż pojawiają się nowe problemy i sprawy nie do załatwienia... Wydaje mi się niekiedy, że świat wali mi się na głowę :(, ALE co srode coś pcha mnie na nasze spotkania... I czuję podświadomie, że tak ma być, że to słuszna droga, że tak powoli działa w nas Jezus ... Wiem, że muszę I CHCĘ!! modlić się do naszej Mamy w niebie za moje dzieci i cieszy mnie, że codziennie rano na Messengerze moje Kochane Mamy przypominają mi o tym!

mama samotnie wychowująca syna

MwM to moja pierwsza wspólnota. Odkąd w niej jestem, czuję, że nie jestem sama z moimi problemami. Modlimy się za siebie wzajemnie, dodajemy sobie otuchy, dzielimy doświadczeniami. Odczułam to wsparcie szczególnie wtedy, gdy straciłam pracę. Po naszym spotkaniu wiedziałam, że wszystko będzie dobrze..

Monika, mama 3 dzieci

Ta wspólnota jest dla mnie wyjątkowa. Tu z każdym spotkaniem Bóg mówi do mnie przez Słowo Boże. Przemienia i sprawia, że czuję się narzędziem w jego ręku. Dawniej

dużo krzyczałam na dzieci, nie rozumiałam ich zachowania. Wychowanie ich wciąż nie jest dla mnie łatwe. Ale teraz rozumiem, że Bóg ma wspaniały plan na życie moich dzieci. I nie moje marzenia, ale Jego plan powinien realizować się w życiu moich najukochańszych. W cotygodniowych spotkaniach zanurzam się w modlitwie, ładuję moje duchowe akumulatory.

Katarzyna

Co tydzień oddaję moje dzieci w ręce Najwyższego i jestem spokojna. Nie martwię się ani o zdrowie chorego najmłodszego syna, ani o to, jaką drogę życiową wybierze najstarszy, dorosły syn, czy jak poradzą sobie na egzaminach pozostałe moje dzieci. Po prostu wszystko jest w Jego rękach i On się tym zajmie, On wie najlepiej!

Linki dotyczące artykułów o Matkach w Modlitwie:

<https://www.gosc.pl/doc/5658595>.

[Matka-ma-moc-modlitwy/2](https://www.wsm.archibial.pl/wsm66/art.php?id_artykul=832)

http://www.wsm.archibial.pl/wsm66/art.php?id_artykul=832

<https://www.deon.pl/religia/wiara-i-spoleczenstwo/art,493,matczy-ny-szturm-do-nieba.html>

<http://www.idziemy.pl/kosciol/matki-w-modlitwie/>

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONE DZIEWICE ORAZ MĘCZENNICE ANIELA OD ŚW. JÓZEFA I TOWARZYSZKI



Święty Jan Paweł II powiedział o nowych błogosławionych z okresu hiszpańskiej wojny domowej 7 III 1999: „Nie umarli w imię jakiejś ideologii, ale dobrowolnie ofiarowali swoje życie za Kogoś, kto pierwszy umarł za nich. W ten sposób oddali Chrystusowi dar, który od Niego otrzymali”. To samo można powiedzieć o kolejnych błogosławionych hiszpańskich.

Franciszka Lloret Marti urodziła się w 1875 r. w Villajoyosa w Hiszpanii. Miała zostać nauczycielką, ale ostatecznie w 1903 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Nauki Chrześcijańskiej (hiszp. *Instituto de Hermanas de la Doctrina Christiana*), które zostało założone w XIX w. przez Michalinę Grau. Zgromadzenie zajmowało się nauczaniem katechizmu dzieci i dorosłych. Franciszka przyjęła imię Aniela od św. Józefa, a śluby wieczyste złożyła w 1905 r. Sprawowała funkcję sekretarza generalnego zgromadzenia, a następnie przełożonej jednego z domów zgromadzenia, a od roku 1936 przełożonej generalnej.

Na początku lat trzydziestych w Hiszpanii doszło do obalenia monarchii i objęcia władzy przez liberałów. 17 lutego 1936 roku odbyły się w Hiszpanii wybory parlamentarne, które minimalnie wygrał Front Ludowy zdominowany przez komunistów i anarchistów. W maju 1931 roku religia przestała być przedmiotem obowiązkowym, kilka miesięcy później usunięto ją całkowicie z hiszpańskich szkół. 2 czerwca 1933 roku uchwalono ustawę o wyznaniach i zgromadzeniach religijnych, która oznaczała oddanie zgromadzeń duchownych pod całkowitą kontrolę państwa wrogiego Kościołowi. Nastąpiła fala prześladowań Kościoła, która pociągnęła za sobą liczne ofiary. Lewicowe bojówki napadały na kapłanów, profanowały kościoły i groby duchownych. W tym okresie zamordowano 12 biskupów, 4194 księży, 2365 zakonników, 283 zakonnice i setki tysięcy wiernych, zniszczono ponad 22000 świątyń katolickich. Śmierć poniosło również około 2365 członków innych wyznań.

18 lipca 1936 r. w dzień po ogłoszeniu Powstania Narodowego przez generała Franco, siostra Aniela na żądanie władz opuściła wraz z 13 współsiostrami i jedną z nowicjuszek dom macierzysty w Mislata. Zakonnice rozdzieliły się. Dwie siostry, które ukrywały się w Carlet, zostały aresztowane wcześniej, już 19 września 1936 r. W nocy z 28 na 29 września zamordowano je w pobliżu Llosa de Ranes.

Aby nie prowokować agresywnych bojówek komunistycznych zakonnice zdjęły habity i przebrały się w cywilne ubrania. Schronienie znalazły w jednym z prywatnych domów w Walencji. Przez kolejne cztery miesiące, prowadziły życie niemal jak w zakonie. 19 listopada 1936 r. do domu, gdzie się ukrywały, wpadła lewacka bojówka Czerwonej Milicji. Siostry zostały wypędzone z domu i popędzono je piechotą do Picadero de Paterna, około 6 km od Walencji. Następnego dnia w nocy zostały rozstrzelane w publicz-

nej egzekucji. Świadkowie mówili, że w ostatnich słowach wybaczały swoim oprawcom. Tego dnia zamordowano s. Anielę, 13 sióstr i jedną nowicjuszkę. Zostały pochowane na cmentarzu w Walencji. Zachowały się zdjęcia z ich pogrzebu, będące jednocześnie dokumentacją ich męczeństwa.

1 października 1995 r. papież św. Jan Paweł II beatyfikował łącznie 17 sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Nauki Chrześcijańskiej w gronie 110 męczenników z czasów rewolucji francuskiej i wojny domowej w Hiszpanii. Ich wspomnienie liturgiczne przypada na 20 listopada.

Do tej pory beatyfikowano w sumie około 1000 męczenników z czasów wojny domowej w Hiszpanii, a proces kilku tysięcy jest w toku. Święty Jan Paweł II przywiązywał dużą wagę do kultuwowania pamięci tych, którzy oddali życie za wiarę. 25 października 1992 roku papież beatyfikował grupę 122 męczenników, zamordowanych z nienawiści do wiary w latach 1936 - 1939. Oprócz nich święty Jan Paweł II beatyfikował jeszcze 310 zamordowanych w Hiszpanii w latach 30-tych.

28 października 2007 roku na placu świętego Piotra w Watykanie za pontyfikatu Benedykta XVI miała miejsce największa w historii Kościoła Katolickiego beatyfikacja - 498 męczenników hiszpańskich. Wyniesieni na ołtarze zginęli za wiarę w czasie prześladowań katolików w latach 1934 - 1939. Mszy świętej beatyfikacyjnej przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych portugalski kardynał José Saraiva Martins.

Joanna Matkowska

źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/11-20c.php3>

CZŁOWIEK NUMERU

BARBARA SZCZEPANOWICZ

Pasjonatka Biblii i autorka książek popularno-naukowych związanych z tą tematyką jak „Atlas roślin biblijnych”, „Atlas zwierząt biblijnych”, „Atlas kamieni szlachetnych i ozdobnych w Biblii”, „Chemia w Biblii, Ziemia Święta–Geografia biblijna”. Choroba i zdrowie w świecie Biblii”, „Muzyka i taniec w Biblii”, „Moda w Biblii”, „Tajemnice liczb biblijnych”, „Kuchnia biblijna”, czyli co, jak i kiedy spożywano w czasach biblijnych, jak ucztowano”, „Kuchnia żydowska” a także powieści poświęcone mniej lub bardziej znanymi postaciami biblijnym jak Hiob, król Salomon, prorok Eliasz, Ozeasz, Amos, Juda Machabeusz, Gedeon, Izaak, Ewa biblijna, Marta z Betanii, Salome i inne.

Od kilku lat publikowaliśmy na łamach naszej parafialnej „Skały” cykl „Rozmowy babci z wnukami” tej samej autorki. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem wśród czytelników. Miło nam donieść, że pozycja ta ukazała się drukiem. Poprosiłam Barbarę Szczepanowicz o wywiad.

Ile w sumie książek Pani napisała?

„Rozmowy babci z wnukami” to moja pięćdziesiąta pierwsza książka wydana drukiem, kolejne czekają w wydawnictwach.

Jest Pani babcią trzynastki wnuków. Jak powstała myśl, by rozmowy z wnukami zapisywać? Jestem pewna, że te rozmowy sprawiły Pani dużo radości. Widać, że podchodzi Pani poważnie do ich problemów.

Składam stokrotne dzięki Bogu, że obdarzył mnie radością oglądania wnucząt. Dzięki nim nasz dom zakwitł jak wiosenny sad. W ich osobach widzę Boże błogosławieństwo dla naszej rodziny, cudowny owoc naszej miłości rodzicielskiej. Gwar wnucząt to najpiękniejsza zapłata za wszystkie trudy ponoszone kiedyś dla dobra moich dzieci. To wielka radość zobaczyć dzieci swoich dzieci. Można im czytać bajki, zaprowadzić do ZOO i mocno przytulić. Codziennie modlę się i proszę Boga, aby zachował je w zdrowiu duszy i ciała, działał w nich nieustannie, rozwijając i pomnażając zalety ich umysłu i duszy.

Jak widziany jest współczesny świat oczami babci Basi?

Kultura konsumpcyjna, której chcąc nie chcąc jesteśmy ofiarami, rozumie człowieka jako kogoś, kto wciąż gromadzi, chce więcej. Według mnie bogactwo człowieka jest proporcjonalne do liczby rzeczy, z których potrafi zrezygnować, dlatego duchową higieną należy życie upraszczać, czyli oczyszczać z nadmiaru, usuwać rzeczy mniej ważne, aby zrobić miejsce dla najważniejszych. Niedośyt jest lepszy od przesyty. Nadmiernie rozbudzone pragnienia potęgują u człowieka rozgoryczenie, zabierają mu pokój serca. Szuka on wówczas szczęścia w rzeczach, które zaspokoić go nie mogą. Nadmiar jest też wyczerpujący, zamienia życie człowieka w trening pośpiesznego upychania jak największej liczby zajęć w każdej godzinie. Nie da się jednak upchnąć wszystkiego. Nie mogą być wszędzie i robić wszystkiego. Muszę wybierać. Człowiek, który mówi, że nie ma czasu, żyje w chaosie. Nie umie wybierać tego co ważne, nie umie planować i dzielić się obowiązkami.

Nasi przodkowie kochali doczesne życie, ale bardziej troszczyli się o życie wieczne. Wiedzieli, że choćby człowiek stawał na głowie to nie zmieni tego, że „Bóg widzi, czas ucieka, śmierć goni, wieczność czeka”. Nie można mieć wszystkiego. Świetnie płatnej pracy, dobrze prosperującego własnego biznesu, wystarczającego czasu dla siebie, na rozwój, sport, dalekie podróże, a w tym wymarzonej rodziny. Życie tak niestety nie działa. Mamy coś kosztem czegoś.

Rady babci Basi dla wnuków?

„Mieć miejsce, do którego się wraca, to dom. Mieć osoby, które się kocha, to mieć rodzinę. Mieć obie te rzeczy to prawdziwe błogosławieństwo.”

Napisała Pani także kilka książek o starości.

Tak. Na razie trzy: „Starość – skarb do odkrycia”, „Starość nie jedno ma imię”, „Barwy jesieni”, czwartą z tej serii przygotowuję do druku.

Czy może nam Pani zdradzić, jakie skarby do odkrycia ma starość?

W świetle nauczania Kościoła i terminologii biblijnej starość jawi się jako „czas pomyślny”. W Biblii roi się od wielkich postaci w podeszłym wieku. Starość to ostatni etap dojrzewania i znak Bożego błogosławieństwa. Etap



ten nazywany jest czasem jesienią życia. To określenie mi się podoba, ponieważ tak jak jesień może być najpiękniejszą porą roku, tak i starość może być najlepszym okresem w życiu.

Dlaczego?

Bo nie trzeba zrywać się do pracy, spieszyć na tramwaj czy autobus, wysłuchiwać uwag szefa, martwić się redukcją etatów i tym, że nas szef zwolni. Jest to czas owocowania i zbierania tego co zasialiśmy. Szczególny dar tego okresu polega na tym, że wreszcie można robić wszystko, na co kiedyś brakowało czasu, rozwijać swoje zainteresowania, zająć się hobby, poświęcić więcej czasu rodzinie, nawiązać bliższy kontakt z wnukami, odnowić stare przyjaźnie i znajomości, poczytać książki, na które nie miało się czasu, zwiedzać miejsca, o których się marzyło. Jesień życia jest też po to, by nawiązać bliższy kontakt z Panem Bogiem, jeśli nie zrobiliśmy tego wcześniej.

Mówi się potocznie, że starość nie udała się Panu Bogu.

Ja się z tym nie zgadzam. Należy na starość patrzeć oczami Boga. Podeszły wiek może nas zbliżyć do Niego. Starość może być czasem głębokiego zjednoczenia z Nim. Bóg chce, abyśmy starzejąc się, przestali być tak bardzo zależni od swoich życiowych skarbów i by naszym najcenniejszym skarbem stała się

dokończenie na str. 12

WALKA Z DEPRESJĄ

W psalmie 147 czytamy *On niebo okrywa chmurami, deszcz przygotowuje dla ziemi; sprawia, że góry wypuszczają trawę i zioła, by ludziom służyły. Pan Bóg dał nam lekarstwo na każdą chorobę. Naszym zadaniem jest jedynie odkryć je w otaczającym nas świecie...*

W okresie zimowym dotyka nas znacznie częściej, ze względu na brak słońca i znacznie krótszy dzień. Przyczyn jest jej wiele, ma różny przebieg i coraz trudniej nam z nią sobie poradzić. **Depresja.** Obecnie dotyczy ona coraz większej ilości osób. Apatia, smutek, uczucie melancholii, brak zainteresowania światem zewnętrznym, obniżenie poczucia własnej wartości, uczucie wyobcowania, a nawet brak umiejętności kochania i chęci do podejmowania decyzji. Te objawy somatyczne w mniejszym lub większym stopniu utrudniają codzienne funkcjonowanie i odciskają swoje piętno na relacjach z bliskimi. Osoby cierpiące na stany depresyjne często unikają kontaktu z innymi, odrzucając pró-

by pomocy, mimo że w głębi serca bardzo jej pragną. Nierzadko z w/w objawami występuje **bezsensowność, stany lękowe, wahania nastroju, zaburzenia odżywiania, bóle najczęściej głowy i żołądka, przewlekłe zmęczenie, brak koncentracji i spadek libido.** Współczesna medycyna depresję wiąże bezpośrednio z zaburzeniem przekazywania impulsów przez mózg. Część chorych przerywa leczenie farmakologiczne ze względu na zbyt dokuczliwe jego skutki uboczne.

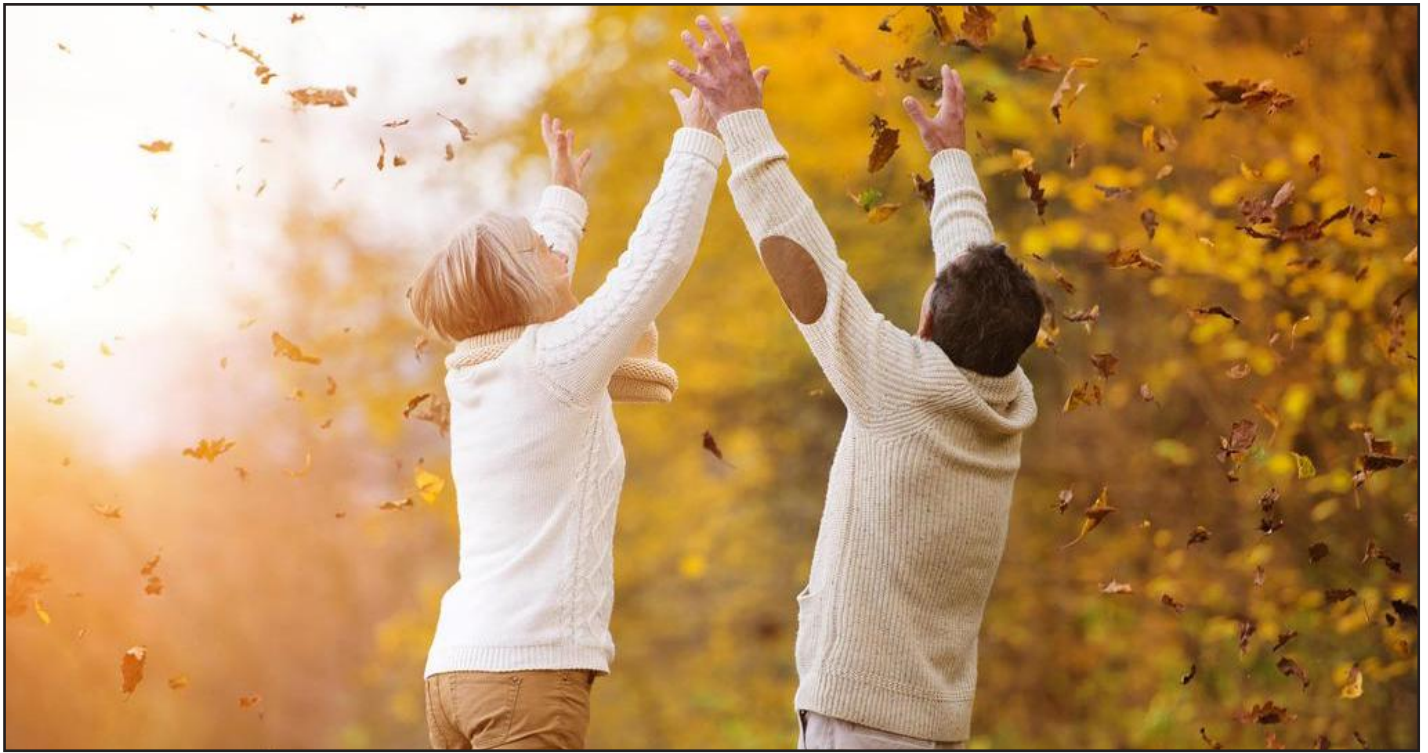
Depresja jest zbyt złożonym schorzeniem, by opakowanie tabletek pomogło pozbyć się problemu. Wiele zależy od nas samych. Im szybciej osoba chora rozpocznie walkę na kilku frontach o radość i równowagę wewnętrzną, tym szybciej osiągnie swój cel. Nie wolno nam zapomnieć, że stan fizjologiczny naszego organizmu jest ściśle powiązany ze stanem naszej duszy. **Dusza to ciało i tchnienie życia, wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia [duszę], wskutek czego stał się człowiek istotą żywą.** (Rdz 2, 7).

Zatem duszy nie da się oddzielić od ciała, a dusza to nie „element” ciała lecz życie. Doktor Kościoła, św. Hildegarda z Bingen w swoich dziełach mówi o właściwej postawie człowieka wobec Boga, świata, duszy i ciała. Dlatego warto w walce z chorobą zacząć od odbudowy najważniejszych filarów w swoim życiu. Aby fundament prawdziwych cnót stanowił cel naszego istnienia i aby ukojenie znaleźć w Bogu, naturze i otaczających nas ludziach.

Przede wszystkim żyj chwilą obecną, chwytaj ją i wykorzystaj w pełni. Nie żyj przeszłością, bądź zamartwianiem się o przyszłość, jesteś tu i teraz! Bardzo pomocne mogą okazać się codzienne spacerki, podczas których możemy podziwiać piękno stworzonego świata. Norwegowie mówią, że kto lubi chodzić na spacerki, ten ma dobry humor. Dla nich nie ma złej pogody, są tylko źle dobrane ubrania. :) Sięgnij po dobrą lekturę, pogodną, pełną radości. Znajdź czas na ciszę, choć krótką chwilę kiedy będziesz sam na sam z własnym sumieniem. Zrób coś co lubisz, co sprawi Ci przyjemność.



Dziurawiec wycyzajny



Czyń dobro innym. Spraw, aby na twarzy bliskiej osoby pojawił się uśmiech.

W przypadku, gdy to nie jest wystarczające możemy sięgnąć po surowce roślinne o działaniu uspokajającym, przeciwdepresyjnym lub po adaptogeny – substancje przywracające równowagę organizmu.

Do ziół uspokajających, ułatwiających zasypianie i poprawiających jakość snu należą: *Melissae folium* (liść melisy), *Lupuli strobili* (szyszki chmielu), *Valerianae radix* (korzeń kozłka), *Leonurii herba* (ziele serdecznika), *Crataegi infrorescentia et fructus* (kwiatostan i owoc głogu), *Lavandulae flos* (kwiat lawendy) i *Passiflorae herba* (ziele męczennicy). Te surowce z powodzeniem możemy stosować w stanach pobudzenia nerwowego, niepokoju, bezsenności i związanych z nimi zaburzeniami rytmu serca i przewodzenia pokarmowego. Wykazano, że *Lavandulae flos*, poza działaniem uspokajającym, posiada właściwości przeciwdepresyjne i przeciwłękowe. Zwiększa on działanie leków przeciwdepresyjnych. Surowcem, którego skuteczność w leczeniu depresji dobrze przebadano, jest *Hyperici herba* (ziele dziurawca, „ziele świętojańskie”). Mechanizm działania etanolowych wyciągów dziurawca związany jest z hamowaniem enzymów odpowiedzialnych za rozkład amin biogennych. Ponadto związki

czynne tego surowca są inhibitorami wychwytu zwrotnego serotoniny, dopaminy, noradrenaliny i GABA (kwas gamma-aminomasłowy). Należy pamiętać o nadwrażliwości na promienie UV wyciągów alkoholowych i olejowych dziurawca. Z powodu na liczne interakcje z lekami farmakologicznymi (przeciwdepresyjnymi, przeciwnowotworowymi, środkami antykoncepcyjnymi, antyarytmicznymi, blokerami kanału wapniowego, glikokortykosteroidami, statynami i opioidami) powinien być stosowany jedynie w monoterapii. Tej rośliny powinny unikać również kobiety w ciąży i matki karmiące. Aby wykonać *Tinctura Hyperici* (nalewkę dziurawcową) należy pół szklanki ziela zalać 400 ml wódki, macerować 14 dni i przefiltrować. Zażywać 3 – 4 razy dziennie po 10 – 15 ml przez okres minimum 4 – 6 tygodni. Kolejnym cennym surowcem w depresji jest *Ginkgo-nis folium* (liść miłorzębu), którego nalewkę (1:5) należy stosować 2x dziennie po 5 ml. Liście miłorzębu można parzyć z yerba mate lub herbatą, wzbogacać trawą cytrynową, limonką bądź miodem. Nalewka miłorzębowa (95 ml) z dodatkiem 5 ml kropli Validol (izowalerianian mentylu), stosowana 1 – 2 x dz. po 5 ml, przynosi ulgę w nerwicach serca, kołataniu, nerwicach żołądka i ospałości. Warto wspomnieć o *Glycyrrhizae radix* (korzeń lukre-

cji), który zwiększa uwalnianie serotoniny w mózgu przez hamowanie oksydazy monoamin.

Nie można pominąć grupy surowców, zwanej adaptogenami (łac. adaptare, co oznacza „przystosować”). Działają one na organizm na poziomie komórkowym, zwiększając odporność na stres. Wykazują również olbrzymi potencjał antyoksydacyjny. Mechanizm ich działania nie jest dostatecznie poznany. Stymulują rdzeń nadnerczy, który produkuje i magazynuje neurohormony, które przygotowują organizm na konfrontację z jakimkolwiek zagrożeniem. **Adaptogenów nie wolno łączyć z lekami przeciwdepresyjnymi i alkoholem. Powinny ich unikać kobiety w ciąży i karmiące.**

Do tej grupy zaliczamy m.in.: *Panax* (żeń-szeń), *Eleutherococcus senticosus* (Eleuterokok kolczasty), *Schisandra chinensis* (cytryniec chiński), *Withania somnifera* (Ashwagandha=indyjski żeń-szeń), *Rhodiola rosea* (rózeniec górski), *Gotu kola* (wąkrotka azjatycka), *Bacopa monniera*, *Andrographis paniculata* („król goryczy”), *Maca*, grzyb Reishi.

Deus Caritas est

MAMY POLECAJĄ

PIZZA DOMOWA

To prosty posiłek, który przygotowujemy w kilku etapach. Przydadzą się wszyscy domownicy. Najmłodsi mogą mieszać i smarować pizzę sosem pomidorowym. Szkolne dzieci świetnie sprawdzą się na etapie przygotowania i rozdrabniania składników. Podczas przygotowań pizzy można uwzględnić preferencje smakowe każdego członka rodziny. Efekt końcowy będzie zależał od zaangażowania każdego.

składniki na rozczyń: ok 20 g drożdży świeżych, 50 ml ciepłej wody
składniki na ciasto: 30 ml oliwy z oliwek lub oleju rzepakowego, 1 szkl. wody, rozczyń, 500 g mieszanki do wypieku pizzy

Wszystkie składniki mieszamy i wyrabiamy na jednolitą masę. Odstawiamy je na 15 min. Następnie ponownie wyrabiamy, dzielimy i odkładamy 2 kulki w misce posypanej mąką na 30 min., aby ciasto wyrosło.

składniki na sos pomidorowy: 500 ml sosu pomidorowego, 1-2 ząbki czosnku, oregano suszone, szczypta soli, szczypta pieprzu

Ząbki czosnku przeciskamy przez praszkę, dodajemy sos pomidorowy oraz przyprawy, mieszamy.

składniki do pizzy według uznania: ok 250 g sera mozzarelli lub sera żółtego, szynka pokrojona w drobne plasterki, oliwki, kapary, cebulka pokrojona w piórka, pomidory suszone, 1/2 banana pokrojonego w plasterki
Wyrośniętą kulkę ciasta rozciągamy i kładziemy na blaszce okrągłej ok 25 cm. Smarujemy sosem pomidorowym przygotowanym wcześniej. Kładziemy starty ser i ulubione składniki. Pieczemy w rozgrzanym piekarniku do 240° C przez 12-14 min.



Monika

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

24 listopada, godz. 11.30, sala koncertowa Art.Bem, bilety 25 zł

„Tirti Tist” - teatralny poranek bajkowy

24 listopada, godz. 14.00, Klub Karuzela, wstęp wolny, obowiązuje rezerwacja miejsc (teatr@59minut.pl)

„Alicja w krainie czarów” - spektakl charytatywny

24 listopada, godz. 19.00, kościół p.w. Matki Bożej Ostrobramskiej, wstęp wolny

„Tobie Polsko” - koncert szkolnego zespołu artystycznego Forte

29 listopada, godz. 20.00, Klub Karuzela, wstęp wolny

Andrzejki w Klubie Karuzela z mistrzynią tańca latynoamerykańskiego Beatą Stpiczyńską

30 listopada, godz. 18.00, Szkoła Podstawowa nr 350, ul. Irzykowskiego 1a, zapisy internetowe do 24 listopada Bal Andrzejkowy

INTENCJE MSZALNE

25. 11 – poniedziałek:

7.00: śp. Krystyna Kulig – 25 greg.
 7.00: śp. Jan Drózdź
 7.30: o cud uzdrowienia dla Moniki
 7.30: śp. Anna Wojciechowska – 23 greg.
 7.30: śp. Eugeniusz Strzelczyk – 25 greg.
 18.00: śp. Mieczysław Drab – 25 r.śm. i Anna Mroziewicz

26. 11 – wtorek:

7.00: śp. Krystyna Kulig – 26 greg.
 7.30: śp. Anna Wojciechowska – 24 greg.
 7.30: śp. Eugeniusz Strzelczyk – 26 greg.
 7.30: śp. Kazimierz Jędrzejewski – 31 r.śm., Zofia i Józef
 18.00: dziękczynna za dar życia i łaskę powołania kapłańskiego
 z prośbą o świętość życia dla ks. Konrada w dniu imienin

27. 11 – środa:

7.00: śp. Alina Sierota
 7.30: śp. Krystyna Kulig – 27 greg.
 7.30: śp. Anna Wojciechowska – 25 greg.
 7.30: śp. Eugeniusz Strzelczyk – 27 greg.
 18.00: zbiorowa przez pośrednictwo Matki Bożej
 Nieustającej Pomocy

28. 11 – czwartek:

7.00: śp. Edward Staliński – 18 r.śm.
 7.30: śp. Anna Wojciechowska – 26 greg.
 7.30: śp. Krystyna Kulig – 28 greg.
 7.30: śp. Eugeniusz Strzelczyk – 28 greg.
 18.00: o błogosławione owoce beatyfikacji kardynała
 Stefana Wyszyńskiego

29. 11 – piątek:

7.00: śp. Krystyna Kulig – 29 greg.
 7.30: o błog. Boże i potrzebne łaski dla rodziców
 i dzieci modlących się w Róży Różańcowej
 7.30: śp. Eugeniusz Strzelczyk – 29 greg.
 7.30: śp. Bonifacy Żółkowski
 18.00: śp. Anna Wojciechowska – 27 greg.

30. 11 – sobota (święto świętego Andrzeja Apostoła):

7.00: śp. Krystyna Kulig – 30 greg.
 7.00: śp. Tomasz Gembicki i c.r. Gembickich i Bednarczyków
 7.30: o błog. Boże, łaskę zdrowia, dar potomstwa i Bożą pomoc
 w pokonaniu przeciwności za wstawiennictwem
 Matki Bożej i św. Józefa dla Elżbiety i Piotra
 7.30: śp. Anna Wojciechowska – 28 greg.
 7.30: śp. Eugeniusz Strzelczyk – 30 greg.
 18.00: śp. Andrzej Chmielewski – z okazji imienin

1. 12 – I Niedziela Adwentu:

7.00: śp. Halina Kobus – 1 greg.
 8.30: śp. Henryka Grzybowska – 15 r.śm.
 10.00: śp. Andrzej Wojciechowski z okazji imienin
 11.30: dziękczynna w 3 r.urodzin Michała Chmielewskiego
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Anna Wojciechowska – 29 greg.
 18.00: śp. Janusz Godzik – 10 r.śm.
 20.00: śp. Edward Kasperowicz – 14 r.śm.
 i Kazimierz Kardaszewicz – 4 r.śm.

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Bartosz

Grupa modlitewna św. O. Pio

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 – ks. Bartosz

Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 – Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci młodzi – wtorek, godz. 18.30 – ks. Bartosz

i animator Kamil

Ministranci starsi – 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 - ks.

Bartosz i animator Patryk

Lektorzy – raz w miesiącu – ks. Bartosz

Chór parafialny

próby w czwartki godz. 19.00 mała/duża sala

joanna.kw@wlodar.waw.pl

Skauści Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza")

dziewczynki 8-12 lat Michalina Dynak 575 943 940

michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 Asia Ciepielewska 502 939 171

asiaciepiel@gmail.com

chłopcy 8-12 Andrzej Filipek 531 135 576

andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12-16 Jan Nowiński 794 438 727jan.nowinski@

gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Matki w Modlitwie (MwM)

środa godz. 19.30 sala po fryzjerze

(Monika 608 671 188)

czwartki godz. 20.00 sala po fryzjerze

(Kasia 788 098 574 tylko smsy)

czwartki godz. 9.15 (po domach) grupa dla mam

z małymi dziećmi (Asia 500 124 228)

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj przypada uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Do kalendarza liturgicznego została wprowadzona przez papieża Piusa XI w 1925 roku, na zakończenie przypadającego wówczas Roku Jubileuszowego. W odnowionej liturgii Kościół obchodzi tę uroczystość w ostatnią niedzielę roku kościelnego dla podkreślenia, że wszystko ma swój początek i będzie miało swoje ukoronowanie w Chrystusie.

2. Zapraszamy w te ostatnie dni listopada na modlitwę różańcową za zmarłych polecanych modlitwom naszej wspólnoty w wypominkach parafialnych. Nasze modlitwy za zmarłych odprawiamy zaraz po wieczornej Mszy św.

3. Kolejny rok liturgiczny dobiega końca. Za tydzień, pierwszą niedzielą Adwentu rozpoczniemy nowy rok w liturgii. Od wtorku 3 grudnia rozpoczniemy wizytę duszpasterską u naszych Parafian.

4. Przygotowując się duchowo do beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego zapraszamy w czwartek 28.11. na godz. 18.00 na Mszę św. w intencji „o bło-

gosławione owoce beatyfikacji”. Już teraz zapraszamy na comiesięczne spotkania eucharystyczne w 28 dzień każdego miesiąca, by dziękować Bogu za błogosławione owoce tej beatyfikacji.

5. W piątek wyjątkowo w kościele św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu o godz. 18.00 w ramach „Duchowość Warszawy” odbędzie się wykład otwarty O. Adama Szustaka „Czy warto być w takim Kościele?”

6. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na Seminarium Duchowne w Warszawie. Również w następną niedzielę przed kościołem odbędzie się comiesięczna zbiórka do puszek na pomoc dla rodzin w Aleppo w Syrii.

7. Bóg zapłać za ofiary złożone na potrzeby związane z budową nowego kościoła. Te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.

dokończenie ze str. 7

więz z Nim. Jan Paweł II pokazał jak wiele dobrego i twórczego może zrobić stary człowiek, o ile jest zjednoczony z Chrystusem i zapomina o sobie. We wszystkich religiach człowiek stary zajmuje wysoką pozycję. W Afryce Zachodniej znane jest powiedzenie, że kiedy umiera stary człowiek, to jakby spłonęła biblioteka.

Czy do właściwego przeżywania starości można się przygotować?

Tak, trzeba się do tego przygotować. Jest to czas integracji tego, co zewnętrzne, z tym, co wewnętrzne, to czas na to, by szukać sposobu, jak stawać się błogosławieństwem. To główne zadanie starzenia się z mądrością i wdziękiem. Aby tak było, trzeba odrzucić pielęgnowane przez lata urazy, a wtedy dodamy do swego życia nowe lata, będziemy się mogli nimi cieszyć i każdego dnia dostrzeżemy dobre strony starości.

A co ludzie starsi mogą dać młodym?

Mogą być oparciem dla młodych, którzy stawiają pierwsze kroki w życiu i szukają swojej drogi. Mogą młodym udzielać rad i pouczeń, pomagać mądrzej patrzeć na to, co dzieje się dookoła, ponieważ dzięki życiowym doświadczeniom zyskali wiedzę i dojrzałość. Ludzie starsi są strażnikami pamięci zbiorowej. Wykluczyć ich ze społeczeństwa to odrzucić przeszłość, w której zakorzeniona jest teraźniejszość.

Serdecznie dziękuję za rozmowę

Mirosława Pałaszewska



PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO